

SŁOWO

WILNO, Środa 20 maja 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Orwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwinińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Muczy Szkołnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr, Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PISZĘ PRAWDĘ, JEDYNIĘ PRAWDĘ, WYŁĄCZNIE PRAWDĘ

Poselstwo sowieckie, udzielając mi po dwuletnich przesłach zabiegach widać na wyjazd do Rosji (jednocześnie ze mną wyjechała wycieczka przemysłowców polskich, lecz oglądała zupełnie co innego, niż ja), ubrała motywację udzielenia wizy w piękny komplement, co do **prawdziwości** mej pracy dziennikarskiej. „O nas dużo ludzie piszą rzeczy kłamliwych — Pan jest mcnarchistą, lecz pańska osoba daje nam gwarancję, że Pan napisze tylko prawdę” — oświadczone mi. Muszę wobec tego oświadczyć, że nie napiszę takiego, czegożby na własne oczy nie widział, że każdą opowiadaną mi rzecz starałem się sprawdzić. Przytoczę zaraz przykład. Opowiadano mi, że jedynym utrzymaniem obecnie rzeszy duchownych prawosławnych, którym polikwidowano cerkwie, jest dyżurowanie na cmentarzu. Przyjeździe pogrzeb z nieboszczykiem w trumnie, wynajętej na przejażdżkę, któremu to pogrzebowni nie wolno nadać na ulicy żadnej cechy religijnej. Jeśli rodzina jest religijna, to duchowny odprawia obrzęd nad ciałem, a pozostali duchowni na cmentarzu obdzielani są jałmużną. Zgodnie ze swoją zasadą, chciałem zobaczyć to własnymi oczami. Pojechałem na wskazany cmentarz, nie zastałem duchownych, lecz na wejściowej bramie widniał napis: „**Surowo wzbronione jest** pracownikom kultu przebywania w obrębie cmentarza i na ulicach przylegających do niego. Pracownicy kultu mogą się zjawić do pełnienia obowiązków jedynie na podstawie indywidualnych zapotrzebowań”. Wygląda na to, że ten zakaz pozbawia ostatnich środków egzystencji tych nieszczęśliwych parów — nędzarzy. Szumiały mi jeszcze w uszach słowa, słyszane na jednym z zebrań „**religia się nie przesładuje**”.

Nie mam żadnego zamiaru pisania rzeczy propagandowej, **anty-bolszewickiej**. Raz jeszcze zaznaczę, że piszę rzeczy, które widziałem na własne oczy i dopiero gdy wyląduję swoje spostrzeżenia, gdy odpowiem na swoje pięć pytań, wypowiem wkońcu i swoją ocenę bolszewizmu i jego przyszlnościowego rozwoju. Teraz jednak na wstępie chcę podkreślić swój **objektywizm** i powiedzieć, że w tem, co się czyta w anty-bolszewickiej literaturze, jest mnóstwo **blagi** i **bujdy** wszelkiego rodzaju. Szerzenie nieprawdy o bolszewizm jest **szkodliwe**. **Zbędne**, bo książki anty-bolszewickie, oparte na przesadach, **jednakże** nie są w stanie oddać tego **koszmaru** życia, jak się on tam przedstawia. Wyjeżdżając do Bolszewji i budując sobie obraz stosunków tam panujących na podstawie propagandowych książek byłem jednak rozczarowany **in minus**, to znaczy życie w Rosji wydało mi się o wiele **gorsze**, **nieznajniejsze**, **piekielniejsze**, **niż mogłem sobie wyobrazić**. Aby więc odryśować ciężar życia w Bolszewji, zupełnie jest **niepotrzebne** uciekać się do przesady, trzeba tylko **dokładnie**, **precyzyjnie** odryśować właściwy obraz stosunków. Przesada, b. ląga, kłamstwo, są także **szkodliwe** bo **przeinaczają**, a często **zmniejszają** nam **niebezpieczeństwo**, **tkwiące** w bolszewizmie.

Odrzuć więc zacytuj dwa trafniejsze przykłady nieprawdy, które często się opowiada o Bolszewji, a więc: 1) Opowiada się o **wyjątkowej**, **niehumanitarnej** rozpuszczeniu erotycznej, która panuje w Bolszewji — To absolutna nieprawda. 2) Opowiada się chętnie, że **robotnik** jest **wyzyskiwany** przez „komisarzy”. Robotnik głoduje, a „komisarze” piją szampa. — To nieprawda. Robotnik żyje **gorzej** niż robotnik w Polsce nie mówiąc o Anglii, o Niemczech etc. **Stwierdziłem**, że zecer na linotypie w Moskwie żyje nieskończenie, **bezporeównania** gorzej niż zecer na linotypie w Wilnie. Ale robotnik w Rosji **żyje** **lepiej** niż inne warstwy społeczne, jest **stosunkowo**

bardziej **uprzywilejowany**, niż urzędnik sowiecki (sowieckij służaszczij). Robotnik dobrze żyjący u nas stoi jednak na najniższym szczeblu drabiny społecznej. Robotnik w Sowdepji, którego ubranie, jedzenie, mieszkanie, choroby, urodziny i śmierć podlega kosztownym warunkom życia ogólnosowieckiego, jednak **materialnie** prawie, a psychologicznie **bezwartunkowo**, stoi na najwyższym szczeblu drabiny społecznej w tem państwie, które stoi na głowie.

Zanim jednak przejdę do prostowania naszej o bolszewikach blagi, muszę powiedzieć, że ich blaga, ich kłamstwa mówione o nas, przechodzą wszelkie możliwe granice. Nie można powiedzieć, że są **monstrualne**, **potworne**, należy mówić, że są **humorystyczne**. Tak np. w oficjalnie wydawanym (wszystko jest zresztą oficjalnie wydawane) zbiorku charakterystyk cudzoziemców, pisze się o Piłsudskim, że prawdopodobnie służyłby on chętnie Carowi, lecz obrazili się na Cara za to, że nie zatwierdził mu tytułu książęcego, do którego rodzina Piłsudskich pretendowała. Na każdym rogu można spotkać tablice statystyczne, przedstawiające, jak źle, jak strasznie żyje człowiek w ustroju kapitalistycznym. Związka cieszą się bolszewicy z liczbą bezrobotnych we wszystkich państwach. Gdy się zaś młodzieńcowi bolszewickiemu powie, że bezrobotny w Anglii żyje **napewno** nie gorzej, niż pracujący robotnik w Bolszewji, to ten się śmieje i patrzy ci w oczy z głębokim i bezwzględnie szczerem przekonaniem, że rozmawia z bezczelnym łgarzem.

Dziwne społeczeństwo zahypnotyzowane, zsolidaryzowane w kłamaniu w oczy cudzoziemcom, w kłamaniu nawiązanym, rozbrajającym, tak że się czują sami myśli, że **doprawdy** ma się do czynienia z jakimś obłędem masowym. — **naprzykład** **jadę** w jednym przedziale z jakimś starszym panem, inżynierem, który jest entuzjastą bolszewizmu. Zadaje mu pytanie, które dość często zadawałem w Bolszewji. — „Czemu Pan przypisuje tę szaloną dysproporcję, która zachodzi pomiędzy cyframi wygaszanymi przez Panów o postępach piatiletki, a tem, że przecież u was niczego absolutnie nie ma?”

Słyszałem potem interesujące objaśnienia na ten temat. Ten inżynier jednak zdumiał mnie swoją odpowiedzią: — „Konsument naszych warstw. Przed wojną konsumowała u nas tylko wyższa klasa społeczna. Teraz Pan pojedzie na wieś i zobaczy Pan na naszych włościankach jedwabne pończochy”.

Na wsi byłem przedtem i potem i w różnych miejscach. Oczywiście nigdzie nie widziałem jedwabnych pończoch. Widziałem natomiast artystkę Teatru Małego w onuczach. Niewielki jedwabny, lecz wogóle jakiegokolwiek pończochy do europejskich podobne stanowią w Rosji zupełną rzadkość, zupełny wyjątek. Kobiety, które w teatrze się widzi w pończochach o europejskim wyglądzie, siadają później na krzesła i na górę przyzwidzają komnatę pończoszniczek sowieckich, aby takiej nadzwyczajności na ulicy nie zaplámić. Oczywiście nikt nie będzie twierdził, że warunek społecznego szczęścia polega na tem, aby na ulicach widać było kobiety w jedwabnych pończochach. Lecz dla czego na tym punkcie to społeczeństwo tak **blaguje**? Oto widziałem film p.t. „Okruh Cesarstwa”. Fabuła filmu polega na tem, że jakiś osobnik zwarował podczas wojny, ocknął się dopiero w którymś rokeru istnienia państwa socjalistycznego. Idzie więc ulicami Petersburga i nie poznaje miasta. Tam gdzie były marne

lepianki — widzi olbrzymie domy. **Nowe domy** pokazywane w tym filmie stoją wcale nie w... Leningradzie, lecz w Charkowie. Po drugie, niewątpliwie bolszewicy dużo domów pobudowali w dzielnicy robotniczej Petersburga, lecz za to centrum miasta świeci walcem się kamienicami — po-trzecie, nigdzie w Rosji niema publiczności tak ubranej, jak ta, którą ogląda na ulicy i w tramwaju bohater tego filmu. Między innymi w tym obrazie kinowym wszystkie kobiety znów noszą te nieszczęsne pończochy jedwabne.

Siedziałem w tem kinie, i nie mogłem wyjść z podziwu. Przecież na to patrzyła publiczność moskiewska, która przecież życie swoje zna i widzi, że obraz jest humorystycznie do prawdy niepodobny. Jakąż tu hypnoza działa i na autorów filmu i na publiczność?

Wracam jednak do prostowań naszych błędnych o Bolszewji wyobrażeń. Zaczniemy od rozpusty erotycznej. Uważam, co najmniej za **grubą przesadę** twierdzenie: **w Rosji panuje rozpusta**. Prawda, prawo nie stawia żadnych ograniczeń rozwodowi i rozwody są o wiele częstsze niż w naszych społeczeństwach. Zdarza się, że rozwiedzione małżeństwo pozostaje w tym samym pokoju, bo prawo przyznaje każdemu tylko 6 kw. m. mieszkania (w niektórych miastach więcej) a znaleźć nowe locum jest trudno. Kwestja alimentów jest przeprowadzana bardzo rygorystycznie, zabezpiecza kobiecie alimenty także w tym wypadku, gdy ona sama nie wie, kto jest ojcem dziecka.

Należy jednak zaznaczyć, że propaganda bolszewicka, teatr, kino najwyraźniej się zwraca przeciwko częstym rozwodom. Ludzie często się rozwodzą są wymiśniami, ośmieszani, podobnie jak ci „letuni” i „letunki” — „lataczki” i „lataczki t.j. robotnicy i ro-

botnicy, które chcą często zmieniać fabryki. W filmie, o którym już wspominałem, „Okruh Cesarstwa” ów ocknięty z wariacji po wielu latach robotnik odnajduje swoją żonę, już jako żonę nowego człowieka. Ten nowy mąż jest dla niej zły, bije ją i maltretuje. Żona kocha starego męża. Jednak stary mąż jej nie zabiera do siebie, aby nie zrywać sowieckiego małżeństwa. Patrzy tylko na maltretowanie swej żony przez nowego męża, zaciska pięści, lecz potem przed oczami staje mu zjawia „socialistyczny rozbudowy” — wzdycha ciężko, lecz z jasnymi oczami idzie do pracy.

W tym obrazie widzimy więc traktowanie małżeństwa omal że nie katolickie. Ideał nienaruszalności małżeństwa nawet gdy połączone one jest z ciężarami. — Nie mam bynajmniej zamiaru utrzymywać, że tego rodzaju obrazek może powstrzymać jakąkolwiek kłótnią parę od udania się do Zaksu (urząd stanu cywilnego) i zarejestrowania tam rozwodu. Lecz ciekawość jest, że ideologia bolszewicka bynajmniej do rozwodów nie zachęca. Inaczej jest w Kemalisticznej nowej Turcji.

Kwestja spędzania płodu jest rozwiązana radykalnie. Tutaj więc zachodzi wielka różnica pomiędzy moralnością bolszewicką, a katolicką. Porównując jednak społeczeństwo bolszewickie do wszystkich społeczeństw nie-bolszewickich, pamiętajmy, że o ile starostwo Kościoła naszego jest dogmatycznie konsekwentne i jasne, o tyle starostwo wyznań protestanckich, a między innymi Kościoła anglikańskiego w tej sprawie wcale tak wyraźne nie jest. Nie tu więc należy szukać tej cechy, która by pozwalała nam mówić o różnicy pomiędzy naszym światem, a ich światem. Zresztą skoro mówimy o sprawach spędzania płodu, nie mówmy zbyt głośno, aby się nam nie przypom-

niały te strony ewangelji, które piszą o faryzeuszach. Rozpusztą we właściwym tego słowa znaczeniu, nazywamy rozwiązłość obyczajów, ekscesy seksualne i t. d. Otóż prostytucji w Rosji sowieckiej niema — a jeśli gdzieś się tuła i kryje, to jednak mowy niema o prostytucji „kicj, gdzie nikt się nie uśmiechnie „prostu, po-ludzku, świeżo i przywołajcie. Kobiety namalowane, twarze ich „są podobne do kolorowych masek. „Można pomyśleć, że ci wszyscy ludzie najęci są po to, aby nogami mie- „sić jakies ciasto. I całem zajęciu dy- „ryguje jakiś negr małpopodobny. Na „jego znak całe stado zatrzymuje się, „lub zaczyna znów podskakiwać i dry- „gać nogami. I gdy po przygląd- „nięciu się temu balowi kapitalistycz- „nego szatana, wychodzą na ulicę, „to widzą wszędzie kawały takiej sa- „mej istoty współczesnej epoki. Dusza „jest wyrwana z tych ludzi. W nich „niema pewności co do dnia jutrzejsze- „go. Foxtrott siedzi u nich w nerwach „i „miejsnach”.

W metodzie obrzydzenia świata kapitalistycznego Lenczarski przypomina się do tego stopnia, że używa wyrazów szatan i dusza. Czy jednak czytając ten ustęp żyda - bolszewika wyraz po wyrazie nie konstatujemy niemal że strachem, że budzą się w nas nieprawdopodobne jakies asocjacje z... Quo Vadis. Każdy, kto przebywał w Bolszewji, musi przyznać, że repulsje do świata kapitalistycznego są **tan- „żowane** i **ubierane** w repulsje do **rozpa- „sania** **erotyczno - piciowego** **świata** **kapitalistycznego**.

Doprawdy przymknijmy oczy i przypomnijmy sobie Pompeę. Ten cudny okaz kultury, która doszła do przesyti, do niepokojącego dobrobytu, do wspaniałego bogactwa. Nie można sobie przypomnieć Pompei bez oznak obyczajowego zepsucia, bez tych nieprzystwoitych części ciała ludzkiego, które tam zdobią każde mieszkanie, jako fresk, czy gzyms, jako znak szczęścia nazęwaz, jako bibelot, czy złoty klejnot, zawieszony na kobiecych piersiach. I na tle tego dobrobytu, wysokiej cywilizacji intelektualnej — przyszło chrześcijaństwo, niosące przyzwanie i pogardę do zepsucia obyczajowego. Porównanie bolszewizmu z chrześcijaństwem jest dla nas świętokradztwem, dla bolszewików bezczelnym oszczerstwem. Porównujemy wyżyny uduchowania z padłem materializmu. Porównujemy ducha z materialistyczną doktryną Marxa. Wróć do tego tematu — muszę do niego wrócić, bo rozpętłość, która leży pomiędzy chrześcijańskim krzyżem a bolszewicką gwiazdą stanowi ós walki ideowej, prawdziwej walki między niemi, a nami. Lecz na razie odważnie skonstatuję tę analogję, że świat antyczny łączył bogactwo i zepsucie obyczajowe, podobnie jak dziś propagatorowie bolszewizmu łączą atak na burżazję z obrazami nieobyczajowości erotycznej tej burżazji. **Cat.**

Zdarzyło mi się słyszeć od rodaków, że jestem człowiekiem całkowicie przesięknętym wpływami rosyjskimi. I w „Myśli Narodowej” był taki artykuł „Mocarstwo na balajacie” i pisał tak p. M. K. Morawski i raczył to stwierdzić sam Stanisław Stroński. Tymczasem w „Corriere della Sera”, w jednym z największych organów politycznych Włoch spotykam taką charakterystykę swojej osoby: — „Mackiewicz — jedna z umysłowości najbardziej łacińskich w dzisiejszej Polsce”. Jakto, krzyknął Kirylo, to śmiały hultaju. Znać jest lepiej na towach i zwierzęt rodzaju

Niżli ja Kuzodzin, carski jegermajster. Niechajże nas rozsądzi zaraz policmajster! **St. M.**

WCZORAJSZE DEBATY GENEWSKIE Dyskusja nad sprawami gospodarczymi

GENEWA. (PAT). — Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Na odbytym wtorek po południu posiedzeniu komitetu studiów nad unją europejską, prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad sprawami gospodarczymi. Minister spraw zagranicznych Danj Munch wypowiedział się zdecydowanie za stosowaniem sprawniejszej polityki gospodarczej oraz domagał się, aby nie uznano za regule wyrażania zgody na wyjątkowe odstęstwa od klauzuli największego uprzywilejowania przez wprowadzanie cel preferencyjnych. Byłoby wskazane utworzenie międzynarodowej kontroli, która by czuwała nad działaniem cel preferencyjnych. Z kolei zabrał głos minister Henderson, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym zajął stanowisko w sprawie kryzysu gospodarczego. Mówca zwrócił się szczególnie ostro przeciwko nacjonalizmowi gospodarczemu, który jest główną przyczyną obecnego kryzysu. Odpowiadając na wywody Litwinowa, Henderson stwierdził stanowczo, że niema mowy o żadnych wojennych zamiarach w stosunku do Związku sowieckiego. Poruszając zagadnienie odszkodowań,

PRZEMÓWIENIE MINISTRA ZALESKIEGO

GENEWA. (PAT). — Na popołudniowym posiedzeniu komisji studiów unji europejskiej minister Zaleski wygłosił dłuższe przemówienie, z którego podajemy główniejsze ustępy: Wielu moich przedmówców — mówił minister — stwierdziło, że dotychczasowe wysiłki Ligi w dziedzinie gospodarczej nie przyniosły pożądaných skutków. Ocena powyższa posiada niewątpliwie w pewnej mierze swe uzasadnienie. Nie należy jednak wyciągać z doświadczeń dotychczasowych wniosków zbyt pesymistycznych na przyszłość. Raczej należy starannie zbadać, jakie są głębsze przyczyny niepowodzeń dotychczasowych prac. Wydaje mi się, że należy widzieć główną przyczynę tego stanu rzeczy w zbyt jednostrojnem nastawieniu prac ekonomicznych Ligi Narodów. Za główną przyczynę kryzysu gospodarczego uważano tutaj zbyt wysoki poziom ochrony celnej dla produktów przemysłowych. Jestem „dalek od niedoceniania akcji, zmierzającej do stabilizacji albo do obniżenia barier celnych. Przedstawiciele rolniczych państw europejskich — mówi dalej minister — oddawna zwrócili uwagę na to, że k.w.zys ekonomiczny nie może być skutecznie zwalczany, o ile nie będzie się w należyty sposób uwzględniało żywotnych interesów tych krajów. — Następnie minister zaznaczył, że dopiero od niedawna zwrócono należyty uwagę na problemy gospodarcze krajów rolniczych i przystąpiono do poważnego ich traktowania. Dalej mówił minister o trudnościach, czynionych swobodnemu tranzytowi produktów hodowlanych przez terytoria niektórych państw. Ma tu oczywiście na myśli Niemcy i nawiązuje do przemówienia Cartusa mówią: Jeżeli ktoś ubolewa nad trudnościami, wynikającymi z istnienia liczących granic celnych, to powinien, zdaje mi się, żywić gorącą sympatię dla idei porozumienia weterynaryjnego, ajko dla środka bardzo skutecznego w celu usunięcia szkodliwych skutków tych granic w stosunku do obrotu artykułami produkcji zwierzęcej.

W końcowym ustępie minister Zaleski, nawiązując do deklaracji przedstawiciela Związku Sowieckiego, powiedział: Deklaracja p. Litwinowa może usunąć wiele nieporozumień na temat roli, jaką Związek Sowiecki odgrywa obecnie i zamierza odegrać w przyszłości w światowym systemie gospodarczym. Rezerwy dla mojego rządu możność wypowiedzenia się w odpowiednim momencie na temat projektu protokołu przedstawionego przez delegata sowieckiego og, ciabliwym już teraz stwierdzić, że zasady sformułowane w przemówieniu Litwinowa pozwalają przewidzieć współpracę ekonomiczną między Związkiem Sowieckim a innymi krajami europejskimi. Mam nadzieję, że stanowisko jakie zajmie delegacja sowiecka na konferencji londyńskiej, ułatwi zawarcie układu o unji zbożowej. Jestem przekonany — mówił minister — że Litwinow wróci do swego kraju z przekonaniem, że nigdzie nie przygotowuje się żadnych planów wojęj koalicji przeciwko Związkowi Sowieckim i że wszelkie pogłoski na ten temat są absurdalne i pozbawione wszelkich podstaw.

Kiedy nastąpi decyzja Trybunału?

BERLIN. (PAT). — Biuro Volffa donosi, że genewskie koła poinformowane oczekują decyzji Trybunału Międzynarodowego w sprawie niemiecko-austriackiej unji celnej jeszcze przed wrześniową sesją Rady Ligi. Według opinii miarodajnych kół w Genewie, obecne stanowisko Rady Ligi Narodów w sprawie unji celnej między Niemcami i Austrią nie wpłynie ujemnie na przyszłe rokowania gospodarcze z państwami wschodnio-europejskimi.

MIN. HENDERSON PRZEWODNICZĄCYM KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

GENEWA. (PAT). Po posiedzeniu komisji studiów zebrała się Rada Ligi Narodów powołując jednogłośnie angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona na stanowisko przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, której obrady rozpoczną się w lutym 1932 roku. Henderson zasadniczo wybór przyjął, zawiadamiając, że musi otrzymać aprobatę rządu angielskiego.

MOTTA NA CZELE SPECJALNEGO KOMITETU

GENEWA. (PAT). — W dalszym ciągu dyskusji, toczonej się w komisji studiów nad unją europejską zabrał głos minister Benesz, który zajął wobec unji celnej stanowisko podobne do stanowiska ministra Zaleskiego, oraz popierał plan iruski. Za planem francuskim wypowiedzieli się także przedstawiciele Grecji, Rumunii i Jugosławii. — Na tem zakończono ogólną debatę. Z kolei komisja przyjęła jednogłośnie angielski wniosek w sprawie utworzenia specjalnego komitetu z tą jedynie zmianą, że zamiast 13 wybrano 17 członków. Następujące państwa wydelegowały do komitetu swych przedstawicieli: Niemcy, Austria, Belgja, Anglja, Francja, Hiszpanja, Turcja, Grecja, Węgry, Italia, Polska, Rumunja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Rosja Sowiecka, Jugosławia i Szwecja. Na wniosek Brianda komisja wybrała wśród poszczególnych okłasków radcę związkowego Motta, przedstawiciela Szwajcarii, przewodniczącym komitetu.

PO ZŁOCIE S.M.P. ZWIĄZKU WILEŃSKIEGO

(NIEKTÓRE PRZYCZYNNY I DOKUMENTY)

II Złot SMP z terenu Związku wileńskiego, który się odbył w Wilnie w dniach 8, 9, 10 i 11 maja r. b., był ważnym wypadkiem na polu pracy społecznej w naszych wsiach, miasteczkach i miastach.

Dlatego zwrócić na siebie uwagę całego społeczeństwa i władz.

o stronie formalnej Złotu pisaliśmy. Teraz chodzimy o utrwalenie pewnych momentów rzeczowych rezolucyj, uchwał, oraz innych mających istotne znaczenie przyczynków.

Jednym z takich przyczynków jest bezsprzecznie bardzo ciekawe i sympatyczne dla SMP przemówienie wojewody wileńskiego p. Stefana Kirfiksa. Na zebraniu złotowym dn. 8 V r. b. p. wojewoda powitał Złot mianem wizeru w te słowa: Gdy powitał Was Wasz opiekun duchowy, kierownik JE. ks. arcybiskup metropolita zlem byłoby, gdyby życzenie nie wyrzucił Wam na ziemi wileńskiej przedstawiciel Rządu Rzeczypospolitej — wojewoda wileński.

Tem chętniejszym witał Was sercem, iż widzę w Was organizację, która od szatańskich swymi skupia najpiękniejsze myśli i ideały.

Jesteście na naszym terenie najcięższą organizacją i wierzę, że gdy przyjdzie czas, że my starzy będziemy już musieli ustąpić, wy podejmiecie trud budowania mocarstwowej potęgi Polski.

Przemówienie p. wojewody wywarło bardzo silne wrażenie na wszystkich zebranych, zwłaszcza na przedstawicielach Patronatów SMP z prowincji wileńskiej.

Na temże zebraniu złotowym na uroczystej akademii została zgłoszona i wśród niemiłkających braw przyjęta bardzo charakterystyczna rezolucja.

Tekst jej podajemy:

Drugi Złot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Związku Wileńskiego zebrany w Wilnie w dniu 8 maja 1931 roku w ilości dwa tysiące druchun i druchun (ściśle 2760) re prezentujących około dziesięciu członków Stow. Mł. Pol. z terenu Związku wileńskiego, stwierdza, iż:

1) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej jako organizacja wychowawcza, całokształt wychowania człowieka i obywatela na zasadach wiary i moralności katolickiej opierają i opierać będą.

Drogowskazem dla was w pracy wychowawczej jest encyklika Ojca św. Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, ściśle rozgraniczająca wpływ rodziny, kościoła i państwa.

2) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, uznane za organizację Akcji Katolickiej, są armią, w kampaniach szeregach walcząca o odrodzenie Polski Chrystusowi we wszystkich przejawach życia prywatnego i publicznego.

3) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej jako organizacja Akcji Katolickiej, stały, sto ją i stać będą poza i ponad jakimikolwiek partiami politycznymi.

4) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, jako organizacja na terenie północno-wschodnim ziem Rzeczypospolitej, w przeciwnym kierunku niż stworzyła nietylko karne szeregi organizacyjne, lecz także są czynnikami państwowymi — twórczym, gdyż wychowują młodzież pozaszkolną wszechstronnie, a więc w dziedzinie organizacyjnej, kulturalnej — oświatowej, przysposobienia zawodowego, zwłaszcza rolniczego, wychowania fizycznego, oraz przysposobienia wojskowego.

5) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w rodnym jej kraju doznają licznych trudności wynikających już z charakteru ziem naszych, już z tego, że stony ludzi zleją woła jak również ze strony niektórych wpływowych czynników, niedocenających naszej pracy w całokształcie jej zadań.

Złot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej zadowoleniem stwierdza, iż mimo tych trudności rolniczych trudności, występujących jaskrawiej w r. 1930, nietylko tworzą pracę Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, lecz odwróciły — wzmożniły się, spotęgowały i wzrosła, o czym najlepiej świadczą liczby: wzrost członków o 50 proc. większy, w roku 1930 w porównaniu z rokiem 1929.

II Złot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej biorąc wszystko powyższe pod uwagę, wzywa wszystkie SMP Związku do tem energiczniejszej i owocniejszej pracy, a młodzież pozaszkolną dotychczas w SMP nie zrzeszoną, do wspólnego z nami wysiłku w naszych szeregach, świadomi będąc tego, że: „Gdy z nami Bóg, przeciw nam któż? — ON jest najwyższą siłą!”

W drugim dniu II Złotu SMP wszyscy brali udział, jako Sekcja Młodzieży Pozaszkolnej i Archidiecejalnego Kongresu Eucharystycznego.

Po plomiennych referatach przedstawiciele Stow. Mł. Pol. „Odrodzenie” przyjęło następującą rezolucję:

Revolucje, wynikające z II referatu „Znaczenie Eucharystji w wychowaniu i życiu młodzieży”.

Zebrała na Kongresie Eucharystycznym w Wilnie młodzież pozaszkolną, skupiona w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, świadoma swych celów i zadań stwierdza:

1) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej jako organizacja Akcji Katolickiej, dają wia ściwie gwarancję, że one wychowują pełnego człowieka.

2) Do wychowania tej pełni człowieczeństwa niezbędny jest wielki ideał, który porwie dusze młodzieży i poprowadzi je ku słowu prawdy odwiecznej.

3) Idealem tym Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej uznają Żywego w Eucharystji Chrystusa Pana, który jest dla nas drogą, Prawdą i Żywotem.

Dlatego też, skupiona w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej młodzież pozaszkolna męska i żeńska oświadcza, iż:

1) Niema prawdziwego chrześcijańskiego katolickiego wychowania w SMP bez wcielania w siebie Mocy Bożej przez Eucharystję.

2) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej winny ustawić, w okresie kształtowania się charakteru, czerpać Moc Bożą, zagrzewać do tej akcji swych członków, a przez to tworzyć właściwe dla wychowania katolickiego środowisko, o promieniowaniu blaskiem Eucharystji.

3) W tym celu zebrała młodzież pozaszkolna na Archidiecejalnym Kongresie Eucharystycznym postanawia, iż będzie dążyć, by:

1) We wszystkich Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej powstały wewnątrz organizacji Koła Eucharystyczne.

2) We wszystkich Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej zaprowadzono prenumeratę pism eucharystycznych.

3) Jednocześnie zebrani na Archidiecejalnym Kongresie Eucharystycznym w Wilnie wzywają wszystkie młodzieże pozaszkolną do skupiania się w szeregi Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, jako organizacji wychowawczej o zasadach akcji katolickiej stojącej po nad poza wszelkimi partiami politycznymi.

Revolucje, wynikające z II referatu.

„Młodzieże skupiona około Eucharystji — to zadatek wielkości Narodu i Państwa”

Zebrała na Archidiecejalnym Kongresie Eucharystycznym w Wilnie młodzież pozaszkolną zarówno męską, jak i żeńską, skupiona w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, świadoma tego, iż celem Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej jest wyrobienie swych członków na świętych, dzielnych i czynnych członków społeczeństwa, przejętych duchem katolickim i polskim, wzywa tych wszystkich swych rówieśników z terenu Archidiecezji Wileńskiej do wytrwałej pracy dla prawdziwej wielkości Narodu i Państwa, przez niestanny kult Najświętszego Sakramentu zarówno w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, jak i w innych organizacjach młodzieży pozaszkolnej, stojących twardo na gruncie zasad chrześcijańskich i katolickich.

W dniu 10 maja r. b. jako w trzeci dzień II Złotu SMP, odbyły się dwa Zjazdy Delegowanych SMP męskiej i żeńskiej, otwarcie których nastąpiło w Sali Sniadeckich USB. Każdy Zjazd Delegowanych ma ogromne znaczenie organizacyjne, gdyż na nich delegacje poczynionych SMP wyrażają nietylko swe pragnienia, życzenia, postulaty, lecz nadają także kierunek pracy na najbliższy rok, po stwierdzeniu bliższych i niedługo.

VI Zjazd Delegowanych SMP wzywał szereg uchwał. Niektóre z nich, jako bardziej charakterystyczne, podajemy:

UCHWAŁA W SPRAWIE AKCJI W.F. I P.W. W SMP.

VI Zjazd Delegowanych SMP stwierdza z ubolewaniem, iż odpowiedzialne czynniki nietylko nie doceniają pracy SMP, działu PW i WF, lecz są objawy tanowania tej pracy. Odpowiednie czynniki niezawieszają na wysokości swego zadania w stosunku do SMP. Wobec tego — Zjazd Delegowanych SMP stwierdza iż sposoby tanowania pracy w SMP przez odpowiedzialne czynniki nie odpowiada samej idei PW, a dobro Państwa Polskiego wymaga ograniczenia ta idea jak najszerszych warstw obywateli. Wobec powyższego VI Zjazd Delegowanych jaknajbardziej energicznie protestuje przeciwko próbom uszczuplenia PW w SMP i ze swej strony oświadcza, iż wszelkimi siłami dążyć będzie do tego, by w pracy dla zapewnienia obronności granic naszej Ojczyzny wszystkie SMP stanęły w pierwszych jej obronach szeregach.

UCHWAŁA W SPRAWIE PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO

VI Zjazd Delegowanych SMP doceniając znaczenie podniesienia kultury rolnej na wyższy poziom w kraju przez powszechne znaczenie rolnictwa, skieruje swoje wysiłki do krzewienia zamówienia do przysposobienia rolniczego wśród najszerszych warstw młodzieży stowarzyszeniowej.

Łącznie z tem, Zjazd stwierdzając z zadowoleniem przodującą rolę SMP w akcji

Wyróżnienie wileńskiego uczonego

prof. Wł. Zawadzkiego

Przed kilku dniami otrzymano w Wilnie wiadomość, że na zebraniu organizacyjnym międzynarodowego związku ekonomistów — teoretyków pod nazwą „The Econometric Society”, które się odbyło w Cleveland (Stany Zjednoczone A.P.), do Rady tego T-wa został zaocznie wybrany prof. Władysław Zawadzki.

The Econometric Society jest międzynarodowym towarzystwem dla badań teoretyczno — ekonomicznych w związku z badaniami statystycznymi oraz matematycznymi. T-wo jest pomyślane jako rodzaj Międzynarodowej Akademii Teorii Ekonomii. Na członka T-wa nie można się zapisać, ale trzeba zostać wybranym. Jedynym Polakiem dotychczas wybranym jest prof. Zawadzki. Na prezidenta powołano znanego amer. ekonomistę prof. Irvinga Fishera. Do Rady oprócz prof. Zawadzkiego wybrano dwóch Amerykanów, dwóch Niemców, jednego Anglika, jednego Francuza, jednego Włocha i jednego Norwega.

Fiasco rokowań polsko-litewskich

NIERZĘDZIANE STANOWISKO DELEGACJI LITEWSKIEJ UNIEMOŻLIWIŁO POROZUMIENIE

WARSZAWA, 19. 5. (tel. wł. „Słowa”) Dziś po południu nadeszła do Warszawy z Genewy wiadomość, że dyr. Szumłakowski jako delegat Polski do rokowań z Litwą i dr. Klimas jako delegat Litwy złożyli Radzie Ligi Narodów wspólny raport o przebiegu rokowań, których celem było podpisanie konwencji o regulowaniu drobnych zajęć granicznych i uregulowaniu zasadniczym drobnego ruchu granicznego pomiędzy Polską a Litwą.

Dyr. Szumłakowski i dr. Klimas stwierdzają w raporcie, że rokowania nie doprowadziły do rezultatów.

Dowiadujemy się, że powodem rozbięcia się rokowań polsko — litewskich o uregulowanie ruchu granicznego było stanowcze obstawianie rządu litewskiego przy pierwszej swej propozycji powołania komisji międzynarodowej, która miałaby sprawować stałe nadzoru politycznego nad granicą polsko — litewską.

Strona polska odrzuciła tę propozycję proponując ze swej strony załatwienie sprawy na podstawie umowy zrędogawanej analogicznie do istniejącej już umowy polsko — sowieckiej i sowiecko — rumuńskiej. Jednocześnie z tem strona polska proponowała uregulowanie zagadnienia spławu na rzekach pogranicznych polsko — litewskich.

Tę propozycję rząd litewski odrzucił również. Raportem dyr. Szumłakowskiego i dr. Klimas ma zająć się Rada Ligi Narodów jeszcze podczas bieżącej sesji.

Szereg konferencji Członków Rządu

KOMUNIKAT W SPRAWIE OBNIŻENIA POBORÓW WOJSKOWYM ZAWODOWYM

WARSZAWA, 19. 5. tel. wł. „Słowa”. W ciągu całego dnia w Prezydium Rady Ministrów odbywały się żywe narady między premierem Sławkiem i członkami Rządu. W godzinach porannych prezes Rady Ministrów przyjął min. spr. wewn. gen. Sławoj Składkowski w towarzystwie wiceministra Stanirowskiego a następnie min. Skarbu Matuszewskiego w towarzystwie wiceministra Koca. Druga konferencja trwała kilka godzin, a po jej zakończeniu przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów Pan Marszałek Piłsudski gdzie odbył z plk. Sławkiem przeszło godzinną konferencję.

Po zakończeniu tej konferencji ogłoszony został komunikat z którego wynika, że od dnia 1 czerwca dodatek 15 proc. do poborów zawodowych oficerów i podoficerów WP zmniejszony zostaje o jedną trzecią co znaczy że pobory zawodowych oficerów i podoficerów zmniejszone zostaną o 5 proc.

Komunikat ten zawiera także sprawę przynajmniej z powrotem wojskowym zawodowym 15 proc. dodatku skasowanego dla urzędników cywilnych i świadczy że w tonie Rządu doszło do kompromisu na temat wysokości obniżenia poborów wojskowym zawodowym.

Śledztwo w sprawie katastrofy bezdańskiej

Powody katastrofy pod Bezdami nie zostały jak dotychczas całkowicie wyjaśnione. Śledztwo się toczy z całą energią i jest nadzieja, że uwiecznione zostanie pomyślnym wynikiem. Sprawa rzekomego wyjęcia t.zw. „bolca” jest powtórnie badana skrupulatnie. Od wyniku maleńsze jest dalsze postępowanie władz. Brana jest pod uwagę okoliczność, że służba kolejowa od czasu powodzi jest zbyt przeciążona pracą, więc też w tych warunkach o pewne usterki nie trudno.

Echa zamachu w Podbrodziu

Ofiara zamachu w Podbrodziu, komendant tmt. posterunku P.P. st. przod. Mituniewicz przeżywa w dalszym ciągu w klinice USB na Antokolu.

Stan jego znacznie się polepszył i chory wstaje już z łóżka. Rana zadana mu została, nie jak poprzednio przypuszczano siekiera, lecz tasakiem lub długim nożem i poważniejszych następstw za sobą na szczęście nie poignęła. Pogłoski, że Mituniewicz utracił wskutek wypadku mowę, okazały się nieprawdziwe.

Sprawców zamachów w Podbrodziu dotychczas nie znaleziono, a ponadto kursują wieści, że ujawniono na stacji jeszcze jeden granat, że jeden z policjantów z posterunku w Podbrodziu otrzymał anonim, zawierający groźby i zapowiedź, że czeka go los Mituniewicza.

OSTATNIE NOWINKI WIOSENNE

modne dzempki, kamizelki, tenisówki, pulawki, bluźeczki, apaszki, szaliki, zaboty, bieliznę jedwabną i t. d. poleca:

POLSKI SKŁAD KONFEKCJI GALANTERJI I TRYKOTAŻY

W. NOWICKIEGO Wilno, Wielka 30.

własna WYTWÓRNIA OBUWIA

Wielki wybór!

Ceny niskie!

przysposobienia rolniczego w latach ubiegłych — postanawia, że w roku bież. wszystkie zgłoszone przez SMP zespy do konkursów rolniczych — bezwzględnie i pod rygorem organizacyjnym doprowadzą sumienne pracę do końca tak, aby żaden z nich nie był zaden zgłoszony do konkursu uczestnik — nie ubył z szeregu.

Podajemy materiały bez komentarzy. Są one zbyt cenne. Trzeba tylko, by społeczeństwo całe, które wobec II Złotu SMP nie było obojętne i nie jest, jak o tem świadczą świetny rozwój SMP, wniknęło głębiej w istotę, cele, zadania, trudności i przeszkody w pracy.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie objaktywny sąd.

Podajemy materiały bez komentarzy. Są one zbyt cenne. Trzeba tylko, by społeczeństwo całe, które wobec II Złotu SMP nie było obojętne i nie jest, jak o tem świadczą świetny rozwój SMP, wniknęło głębiej w istotę, cele, zadania, trudności i przeszkody w pracy.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie objaktywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie objaktywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie objaktywny sąd.



Moment z uroczystego aktu ukoronowania JE. ks. Biskupa W. Bandurskiego, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej.

Posiedzenie Gł. Komitetu Społecznego

GDZIE COS POKAZUJĄ

WARSZAWA, (PAT). — W poniedziałek 18 bm. u marszałka Senatu Raczkiewicza odbyło się pod jego przewodnictwem posiedzenie prezydium Głównego Komitetu Społecznego pomocy ofiarom powodzi wileńskiej, nowogródzkiej i białostockiej, przy udziale przewodniczących komitetów wojewódzkich.

Ponowie wojewodowie wileński, nowogródzki i białostocki zobrazowali szczegółowo stan dzieki powodzi oraz złożyli zestawienia cyfrowe z poniesionych strat. Straty, które poniosła ludność, wynoszą w wojew. wileńskim 4.250 tysięcy, w nowogródzkim 1.300 tysięcy i w białostockim 200 tysięcy złotych.

Przewodniczący komitetów wysuwają jako sprawę najpilniejszą w obecnym okresie pomoc siewna, która z uwagi na spóźniona wiosnę w dalszym ciągu jest aktualną. W związku z tem komitet główny, zdecydował przyznanie większej kwoty na akcję siewną, uzupełniając pomoc rządową. Ze sprawozdań komitetów zbiorowych wynika, że akcja zbiorowa rozpoczęta została już na terenie całego państwa. W ciągu maja i czerwca została zorganizowana we wszystkich województwach t.zw. tygodnie na powodź.

Na posiedzeniu tem wyjaśniono, że akcja zbiorowa w produktach i odzieży jest, obojętne zbiórki pieniędzy, niezwykle pożądana. Cele: należytego skoordynowania prac komitetów wojewódzkich z pracami komitetu głównego, zebranie powołano do prezydium głównego komitetu wszystkich przewodniczących komitetów wojewódzkich. Ponadto uchwalono prosić do składu prezydium komitetu głównego przewodniczącą Katolickiego Związku Polek panią Zofję Zamoyską, sen. Walerego Romana i senatora Mora-Brzezinskiego.

Wystawa psów miała wielkie powodzenie: kudłate, wlochaty, parchaty, pinzerki, cwtajcosy i szpicie były od rana do wieczora oblegane, wielbione. Niejedna młoda małżonka kupiła kundelka za 200 zł., co jest oczywiście za bezcen. Złotliwi mężowie nie chcieli asygnować tysiąca, lub dwóch na prawdziwie rasowe okazy, choć skądinąd musieli przyznać, że piesek jest tańszą inwestycją, niż dziecko.

Im szpietniejszy kundys, tem piękniejszy w mniemaniu zwiedzających. Jakas szara kula, coś niby miękki jeź, mordy nie widać, cęgota niema: 1-sza nagroda. Buldożysko o złym psu i zwisającym podbródku otrzymało 2-gą.

Organizatorzy wystawy morskiej wysłali śmiać z założenia, że skoro publiczność łamie się przed byle czworonogami, to i na wyrzby morskie może popatrzeć. Coprawda kundki były autentyczne a morze bardzo naciągane.

Całe sale szaf, stołków, kapeluszy, drewnianych notesów niektóre z napisem: Zakopane). Niby prawda, że Kaszuby, nasze wilki morskie, używają tych przedmiotów.

Jest kilka łódek, niewiele lepszych od tych, co na jeziorze Trockiem i wielkie napisy informujące, iż morze bez drednautów, to jak sadzawka bez kaczek. Mamy tedy zrobić składki na budowę pancerników — ponieważ jeden kosztuje 600 milionów zł. trzecią część całego naszego budżetu, więc jest gdzie lokować oszczędności. Map i wykresów nie pozwalano — gdyż by złożyć do kupy, starczyłoby na pokrycie całego wydrzeża. Swoją drogą można się z nich dowiedzieć, ile jest drzew na Helu, a kamieni w Gdyni.

Ile statków — tajemnica urzędowa. Jeszcze jaki szpiegby zapłacił złotąka za wejście i taki sekret posiada! Ho, ho! Są modele pasażerskich parowców — te duże, piękne, to nie nasze.

Poco ten krokodyl wypchny? Ano miał być wegór, ale dyrektor go zjadł; miał być aligator żyje też w rzecie, więc niema racji się uskarżać. W akwarjach jest tylko woda — każdy wie, co to ryba, może sobie przeto uzmysłowić jakby ona wtem wyglądała.

Wystawa morska się opłaca. Z własnej inicjatywy, nikt oczywiście nie idzie, ale szkółki, fleblówki, powszechniaki suną ciągnąc. Wycieczka po wycieczce; nauczyciel drzemie w cieniu, uczniowie grają w guziki — obowiązek względem Ojczyzny spełniają.

Zato do muzeum osobliwici idzie tylko kto ma chęć. Dziwną przyjemność mają ludzie w oglądaniu bliźnich potworów. Chlopach 15-letni wagi 180 kilo, jest oczywiście ciężko chory — co to za życie siedzieć cały dzień na fotelu i patrzeć na przesuwaną cy się korowód gapiów.

Pani Violetta bez rąk i nóg — tułów z głową i to od urodzenia, o Boże i ta nie-szczęśliwa nawet powieściu się nie mogła.

Nikt tu niema na to ochoty, ani jego-mość bez rąk rzucający i malujący nogami, ani kretyn z twarzą porosłą świńska szczeni-cin, ani dziewczynka o dwóch nosach i jednym oku. Patrzaj apatycznie, beznamiętnie. Czy oni co rozumieją, czują?

Chyba jeden pan bez rąk — bo tamci w niczem nie przypominają mózgowych istot.

Karol.

Chyba jeden pan bez rąk — bo tamci w niczem nie przypominają mózgowych istot.

Chyba jeden pan bez rąk — bo tamci w niczem nie przypominają mózgowych istot.

Chyba jeden pan bez rąk — bo tamci w niczem nie przypominają mózgowych istot.

Chyba jeden pan bez rąk — bo tamci w niczem nie przypominają mózgowych istot.

Posiedzenie Gł. Komitetu Społecznego

GDZIE COS POKAZUJĄ

WARSZAWA, (PAT). — W poniedziałek 18 bm. u marszałka Senatu Raczkiewicza odbyło się pod jego przewodnictwem posiedzenie prezydium Głównego Komitetu Społecznego pomocy ofiarom powodzi wileńskiej, nowogródzkiej i białostockiej, przy udziale przewodniczących komitetów wojewódzkich.

Ponowie wojewodowie wileński, nowogródzki i białostocki zobrazowali szczegółowo stan dzieki powodzi oraz złożyli zestawienia cyfrowe z poniesionych strat. Straty, które poniosła ludność, wynoszą w wojew. wileńskim 4.250 tysięcy, w nowogródzkim 1.300 tysięcy i w białostockim 200 tysięcy złotych.

Przewodniczący komitetów wysuwają jako sprawę najpilniejszą w obecnym okresie pomoc siewna, która z uwagi na spóźniona wiosnę w dalszym ciągu jest aktualną. W związku z tem komitet główny, zdecydował przyznanie większej kwoty na akcję siewną, uzupełniając pomoc rządową. Ze sprawozdań komitetów zbiorowych wynika, że akcja zbiorowa rozpoczęta została już na terenie całego państwa. W ciągu maja i czerwca została zorganizowana we wszystkich województwach t.zw. tygodnie na powodź.

Na posiedzeniu tem wyjaśniono, że akcja zbiorowa w produktach i odzieży jest, obojętne zbiórki pieniędzy, niezwykle pożądana. Cele: należytego skoordynowania prac komitetów wojewódzkich z pracami komitetu głównego, zebranie powołano do prezydium głównego komitetu wszystkich przewodniczących komitetów wojewódzkich. Ponadto uchwalono prosić do składu prezydium komitetu głównego przewodniczącą Katolickiego Związku Polek panią Zofję Zamoyską, sen. Walerego Romana i senatora Mora-Brzezinskiego.

Wystawa psów miała wielkie powodzenie: kudłate, wlochaty, parchaty, pinzerki, cwtajcosy i szpicie były od rana do wieczora oblegane, wielbione. Niejedna młoda małżonka kupiła kundelka za 200 zł., co jest oczywiście za bezcen. Złotliwi mężowie nie chcieli asygnować tysiąca, lub dwóch na prawdziwie rasowe okazy, choć skądinąd musieli przyznać, że piesek jest tańszą inwestycją, niż dziecko.

Im szpietniejszy kundys, tem piękniejszy w mniemaniu zwiedzających. Jakas szara kula, coś niby miękki jeź, mordy nie widać, cęgota niema: 1-sza nagroda. Buldożysko o złym psu i zwisającym podbródku otrzymało 2-gą.

Organizatorzy wystawy morskiej wysłali śmiać z założenia, że skoro publiczność łamie się przed byle czworonogami, to i na wyrzby morskie może popatrzeć. Coprawda kundki były autentyczne a morze bardzo naciągane.

Całe sale szaf, stołków, kapeluszy, drewnianych notesów niektóre z napisem: Zakopane). Niby prawda, że Kaszuby, nasze wilki morskie, używają tych przedmiotów.

Jest kilka łódek, niewiele lepszych od tych, co na jeziorze Trockiem i wielkie napisy informujące, iż morze bez drednautów, to jak sadzawka bez kaczek. Mamy tedy zrobić składki na budowę pancerników — ponieważ jeden kosztuje 600 milionów zł. trzecią część całego naszego budżetu, więc jest gdzie lokować oszczędności. Map i wykresów nie pozwalano — gdyż by złożyć do kupy, starczyłoby na pokrycie całego wydrzeża. Swoją drogą można się z nich dowiedzieć, ile jest drzew na Helu, a kamieni w Gdyni.

Ile statków — tajemnica urzędowa. Jeszcze jaki szpiegby zapłacił złotąka za wejście i taki sekret posiada! Ho, ho! Są modele pasażerskich parowców — te duże, piękne, to nie nasze.

Poco ten krokodyl wypchny? Ano miał być wegór, ale dyrektor go zjadł; miał być aligator żyje też w rzecie, więc niema racji się uskarżać. W akwarjach jest tylko woda — każdy wie, co to ryba, może sobie przeto uzmysłowić jakby ona wtem wyglądała.

Wystawa morska się opłaca. Z własnej inicjatywy, nikt oczywiście nie idzie, ale szkółki, fleblówki, powszechniaki suną ciągnąc. Wycieczka po wycieczce; nauczyciel drzemie w cieniu, uczniowie grają w guziki — obowiązek względem Ojczyzny spełniają.

Zato do muzeum osobliwici idzie tylko kto ma chęć. Dziwną przyjemność mają ludzie w oglądaniu bliźnich potworów. Chlopach 15-letni wagi 180 kilo, jest oczywiście ciężko chory — co to za życie siedzieć cały dzień na fotelu i patrzeć na przesuwaną cy się korowód gapiów.

Pani Violetta bez rąk i nóg — tułów z głową i to od urodzenia, o Boże i ta nie-szczęśliwa nawet powieściu się nie mogła.

Nikt tu niema na to ochoty, ani jego-mość bez rąk rzucający i malujący nogami, ani kretyn z twarzą porosłą świńska szczeni-cin, ani dziewczynka o dwóch nosach i jednym oku. Patrzaj apatycznie, beznamiętnie. Czy oni co rozumieją, czują?

Chyba jeden pan bez rąk — bo tamci w niczem nie przypominają mózgowych istot.

Karol.

Chyba jeden pan bez rąk — bo tamci w niczem nie przypominają mózgowych istot.

Chyba jeden pan bez rąk — bo tamci w niczem nie przypominają mózgowych istot.

Chyba jeden pan bez rąk — bo tamci w niczem nie przypominają mózgowych istot.

Chyba jeden pan bez rąk — bo tamci w niczem nie przypominają mózgowych istot.

Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

Memorjał w sprawie rzeźni miejskiej

Do Izby Rzemieśniczej w Wilnie, od Cechów Rzeźników i Wędliniarzy Chrześcijań i Żydów wpłynął memorjał treści następującej:

„Ponieważ od dłuższego czasu na rzeźni miejskiej panują nienormalne stosunki, wprost utrudniające nam wykonywanie swego zawodu, w imieniu wszystkich rzemieślników zrzeszonych w wyższej wyszczególnionych organizacjach, zwracamy się do Izby Rzemieśniczej w Wilnie z prośbą o łaskawą interwencję, podając zebrany w tej sprawie materiał.

Ze względu na artystyczny stan rzeźni; — rzemieślnicy branży mięsnej, powołali komisję, składającą się z fachowców rzemieślniczo-wędliniarzów, która po szczegółowych oględzinach urządzeń rzeźni, stwierdziła:

1) — niedostateczną ilość krepulców (wieszadeł drewnianych dla ciał), które były od dłuższego czasu nieocyszczane z brudu i gnoju, oraz brak wody w kranach. Na skutek interwencji komisji, obecny tam posterunkowy V Komisarjatu Jan Ciechanowicz sporządził w tej sprawie protokół;

2) — wszelkie najniebezpieczniejsze urządzenia, jak kuby dla wody, kołki z gorącą wodą dla oparzania nóg, półki dla krepulców (wieszadeł drewnianych dla ciał), istniejące jeszcze przed rokiem 1914 — obecnie zostały zniszczone przez kierownictwo rzeźni;

3) — kociół dla parzenia wlepry, rzeźnia miejska posiada tylko jeden, przy znacznym zwiększeniu zapotrzebowaniu. Kociół ten został uszkodzony i od marca b. r. do dzisiaj nie odremontowany i nie oddany do użytku, co bardzo utrudnia pracę na Rzeźni;

4) — pawilon do uboju trzody chlewnej, może zmieścić zaledwie 180 sztuk przy zapotrzebowaniu bardzo często do 300 sztuk, 2-gi pawilon został niewiadomo dlaczego w największym okresie oddany do remontu i już od pół roku nie używany. Praca odbywa się z tej przyczyny w warunkach, wprost niemożliwych;

5) — urządzenie wind na rzeźni, przypomina urządzenie z wieków średnich i wskutek swej wadliwej konstrukcji, spowodowało kilka nieszczęśliwych wypadków, między innymi, goźdź jest zanotowania ostatni wypadek z robotnikiem na rzeźni Abra-

Dlaczego należy zwalczać kredyty w Spółdzielniach?

W pierwszej chwili nawiązanie do walki z kredytem może wydać się nonsensem, Kredyt łatwizna życia — to jest jego sens.

Jakże często używamy te wykrzykniki w ogłoszeniach i plakatach reklamowych. Jednak kredyt konsumpcyjny, czyli spożywczy jest szkodliwy i należy go zwalczać.

Kredyt ten jest szkodliwy nie tylko dla spółdzielni, lecz przede wszystkim dla jej członków, konsumentów.

Kredyt taki łatwizna życia ponad stan. Wemy najprostszy przykład.

Ktoś chce przyjąć u siebie gości. Powinny, że zarobki, stan finansowy tego kogoś pozwalają mu na urządzenie przyjęcia bardzo skromnego. Takim ono będzie, jeżeli uczestniczą trzeba kupić w sklepie za gotówkę. Ale jeżeli ten ktoś jest członkiem spółdzielni, udzielającej swoim członkom kredytu, to bądź przez pychę, bądź z jakichś innych powodów, przyjęcie urządza często znacznie wystawniej. Przecież tak łatwo pójść do sklepu i wziąć „na książeczkę” i buteleczkę wina i trochę przekąsek i w ogóle różnych smakołyków.

jest to typowy przykład z życia ponad stan. A że faktycznie bardzo często doprowadza do katastrofy, o tem przypominać nie trzeba.

Przy nieograniczonego korzystania z łatwo udzielonego kredytu (nie od wszystkich przecie można wymagać odpowiedzialności (dług konsumenta w spółdzielni rośnie. A jednocześnie rośnie w domu jego troska, w jaki sposób „z tego długu wyłezie?” Myśl ta zaczyna dręczyć coraz poważniej, wytraca z równowagi, pozbawia spokoju.

Kredyt to jarzmo, które konsument sam nakłada na siebie. Przy wprowadzeniu niedawno w Polsce antyeta wykazała, iż przeszło 20 proc. urzędników jest zadłużonych ponad swoje 6-miesięczne uposażenie.

jest rzeczą ogólnie znaną, że koniecznym warunkiem dla wytworzenia dobrobytu jest oszczędność. Tymczasem kredyt zabija zmysł oszczędności. Przyzwyczajają czło wieka do życia szerokiego, do nabywania rzeczy droższych, bez których mogłyby się obejść, rujnuje jego budżet domowy.

Wreszcie towary nabywane na kredyt kosztują zawsze drożej, niż nabywane za gotówkę. To jest zupełnie zrozumiałe. Kredyt kosztuje. Ktoś musi za niego zapłacić. Nie bank, który jest poci, ażeby brać procenty za kredyt. Nie hurtownik, bo on przeloży koszty kredytu na spółdzielnię. Wreszcie nie spółdzielnia, bo ona musi przelożyć te koszty na konsumenta. A wec koszty kredytu pokrywa konsument, członek spółdzielni, bo on już nie posiada nikogo, na kogo mógłby je przelożyć.

Szkolność kredytu dla spółdzielni widzi się dokoła na licznym przykładach.

Spółdzielnie, które sprzedawały i sprzedają za gotówkę, utrwały swój fundament gospodarczy, są niezależne od hurtowników i nawet w dzisiejszych ciężkich czasach prosperują dobrze. Odwrotnie, spółdzielnie sprzedające na kredyt, są dziś pozbawione środków obrotowych, są same zadłu żone. Egzystencja wielu takich spółdzielni jest bardzo poważnie zagrożona.

Komu rozwój spółdzielczości w Polsce jest rzeczą objętną, ten powinien ze względu zarówno na dobro własne, jak i sprawy spółdzielcze, domagać się skasowania w spółdzielniach kredytu wogóle, zaś kredytu spożywczo w pierwszym rzędzie.

Przeżyjemy nieraz ciężkie przesilenie gospodarcze. Kilka tysięcy bezrobotnych tuła się w poszukiwaniu pracy i zarobku „chociażby na kawałek chleba”. Nie można się dziwić tym ludziom, że kupują o chleb na kredyt. Jednak pomoc bezrobotnym musi dać państwo i społeczeństwo, a nie spółdzielnia, której członkami są ludzie dziś pracujący, a jutro mogący również pozostać bez pracy.

Miecz. Domański.

Wilno uczy bohaterstwo swego dziecka

Apel nasz o uczczenie pamięci wzięło na siebie inicjatywę zrealizowaną przez Dordzika, który w czasie powo-

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Wilni. sam poniósł w nich śmierć, nie pozostał bez echa.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej

Strzały na ul. Lwowskiej

POLICJANT POSTRZELIŁ NAPASTNIKA

Wczoraj na ul. Lwowskiej przechodzący funkcjonariusz policji śledczej został za czepony przez dwóch osobników którzy po wymienieniu kilku słów rzucili się na policjanta, chcąc go pobić.

Napadnięty, w chwili, gdy został obalony na ziemię w obronie własnej użył broni pa'nej i zranił jednego z napastników w ramię. Odwiedzono go do szpitala św. Jakoba. Jest to Michał Judkiewicz Lwowska 26) Towarzysza jego aresztowano.

Nieprzewidziana przeszkoda na torze kol.

Na trasie kolejowej Kobylnia — Świąciany nierni sprawcy ułożyli na torze kol. wąskotorowej przeszkodę, w postaci kłoców chlewa.

Usunięto je w czas, tak, że pociąg nie uległ żadnemu wypadkowi.

Napad na agencję pocztową

Nocy wczorajszej nie ujawnieni dotychczas sprawcy włamali się do lokalu agencji pocztowej w Mieluchach gdzie rozrzuili kasę ogniotrwałą, licząc, że znajdują tam większą sumę pieniędzy wplaconych w przeddzień z gminy.

Wiamywy spał jednak jednak, bowiem kaszka była pusta, a na rewizowaniu całego lokalu nie było czasu, ponieważ każdej chwili mógł ktoś nadejść.

W ten sposób znajdujące się w kuterku kilka tysięcy złotych ocalało i to jedynie dzięki przeczności kierownika agencji.

KRONIKA

ŚRODA
Dzisiaj 20
Bernardyna
jutro
Weneta

W. s. g. 3 m. 8

Z. s. g. 7 m. 22

SPÓTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE

z dnia 19. V. 31 r.

Ciepłota średnie w mm. 755

Temperatura średnia -1- 18

Temperatura najwyższa -1- 21

Temperatura najniższa -1- 12

Opad w mm. —

Wiatr: po południowo-wschodno.

Tętno: bez zmian

Uwagi: pogodnie.

URZĘDOWA

Powrót p. wojewody, P. wojewoda Kir-tiklis powrócił w dniu 20 b. m. z Warszawy i objął urządowanie.

WOJSKOWA

Podoficerowie rezerwy baczność! Zarząd Kola Wilenskiego, podaje do wiadomości członków Związku Podoficerów Rezerwy o zgonie kolegi sp. Aleksandra Mieczkowskiego.

W celu oddania ostatniej posługi Zmarłemu Zarząd kola zarządza zbiórkę wszystkich członków Związku Podoficerów Rezerwy na dzień 21 bm. (czwartek) o godzinie 4 po. w lokalu Federacji przy ul. Żeligowskiego 4, skąd nastąpi odmarsz do kościoła św. Trójcy dla wzięcia udziału w ekspozycji na cmentarz św. Piotra i Pawła.

Obecność wszystkich konieczna! — Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

SPORT

Mecz tenisowy gimn. Lelewela—Mickiewicza

Równoległe z rozrostem sportu we wszystkich jego gałęziach, da się też zauważyć stopniowe wzrastanie sportu w szkołach średnich, gdzie młodzież, pod kierownictwem swych nauczycieli gimnastyki lub komendantów hufców P. W. gra w tenis, pływania, strzeła, lub uprawia lekką atletykę.

W pismach codziennych, tyle ostatnio miejsca poświęcających sportom rzadko kiedy znajduje się sprawozdanie z meczu między dwiema szkołami.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Wilni. sam poniósł w nich śmierć, nie pozostał bez echa.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Wilni. sam poniósł w nich śmierć, nie pozostał bez echa.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Wilni. sam poniósł w nich śmierć, nie pozostał bez echa.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Wilni. sam poniósł w nich śmierć, nie pozostał bez echa.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej

PZO (Żeligowskiego 4) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Kola Wilenskiego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych, z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie ustępującego Zarządu, 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 3) dyskusja, 4) wybory władz, 5) wolne wnioski.

UNIWERSYTECKA — Egzamin magisterski na Wydziale Humanistycznym USB, w terminie letnim roku akademickiego 1930 — 31, odbywać się będą od 25 czerwca 1931 r. Do egzaminów zgłaszać się należy pisemnie w czasie od 5 do 10 czerwca r. b.

— Uroczysta promocja prof. dr. Juliusza Bertoniego z Rzymu, znakomitego uczonego i wielkiego przyjaciela Polski, na doktora honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego odbędzie się w Auli Kolumbowej we środę dnia 20 b. m. o godz. 12. Ze względu na zasługi prof. Bertoniego, jako nader czynnego przyjaciela Polski, podany jest jak najniższy udział w dzisiejszej uroczystości w Auli Kolumbowej Wstęp wolny.

SZKOLNA — Ciekawy okólnik centralnych władz szkolnych, jak nas informują władze szkolne otrzymamy okólnik min. oświaty, w którym ministerstwo poleca komisjom egzaminacyjnym jaknajbardziej humanitarnie traktować abiturjentów.

Składający egzamin powinni odczuwać, iż członkowie komisji są jaknajbardziej do nich ustosunkowani i że bynajmniej nie przychodzi z jakimś zgóry ustalonym zamiarem. Należy nawet usunąć wszelkie zewnętrzne akcesoria które podnoszą groźną atmosferę i tak np. ministerstwo zaleca nie odbywać egzaminów maturalnych w salach konferencyjnych, owianych zawsze dla ucznia pewną tajemniczą surowością, ale opancy w klasach danej szkoły średniej.

Nie ma to oczywiście być zachętą do niedbiernej pobłażliwości i przesadnie łagodnego klasyfikowania ucznia.

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pier-wszyn, zaś o godzinie 10:30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Eksportacja zwłok naszego ukochanego i nieodżałowanego Męza i Ojca
B. P. JÓZEFA SOROKINA
odbędzie się dziś 20-go maja o godz. 12-iej w południe z mieszkania przy ul. Portowej 5.
O cziem zawiadamiają krewnych i przyjaciół pograżeni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKA I RODZENSTWO

Z powodu śmierci wicece szanownego
B. P. JÓZEFA SOROKINA
przesyłamy wdowie i rodzinie zmarłego wyrazy najserdeczniejszego współczucia.
Zakłady Przemysłowe A. Mozer i S-wie w Nowej Wilejce

— Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie do kl. I na zasadzie egzaminu — przyjmują się codziennie od godz. 12 — 14.30
Formularze na miejscu.
— Kuratorjum OSW podaje do wiadomości, iż podania na Państwowy Kurs Nauczycielski należy składać do Dyrekcji PKN w Wilnie (W Pohularka 23) do dnia 1. 7. 1931 roku.
Do podania należy dołączyć oryginalne świadectwo dojrzałości, świadectwo lekarza urzędowego o przydatności do zawodu nauczycielskiego, metrykę urodzenia i świadectwo moralności.
Abiturjenci, którzy w bież. roku złożyli egzamin dojrzałości, mogą przedłożyć świadectwo lekarskie, wydane przez lekarza szkolnego i nie muszą przedkładać świadectw o moralności.

MIJSKA
— Szczepienia przeciw błonicy. Niezawodnym środkiem ochrony dzieci przed groźnym i niebezpiecznym zachorowaniem na błonice (difteryt) są szczepienia anatoksyna błonicy.
Szczepienia odbywają się codziennie: 1) w klinice dziecięcej USB, (Antokol — Szpital. Wojskowy) od godz. 11 do 12 i 2) w Miejskim Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) od godz. 12 do 13. Szczepienia są bezpłatne.
ZEBRANIA I ODCZYTY
— Dzisiejsza Środa Literacka poświęcona będzie znakomitej nowej sztuce Zofii Nałkowskiej „Dzień jego powrotu”, która na wczorajszej premierze na Pohulance spotkała się z gorącym przyjęciem u publiczności. Dramat ten w sposób fascynujący i głęboki porusza wiecześnie zagadnienia winy i kary, odpowiedzialności za zbrodnie, predestynacji do zła i problemu miłości wśród tych zagadnień. Dyskusja zapowiada się żywo i ciekawie. Początek dziś o godz. 8 min. 30 wcz w siedzibie Związku Literatów, Ostrobramska 9. Wstęp dla członków, sympatyków i gości.
— Posiedzenie Wilenskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychjatrzyckiego odbędzie się w czwartek dn. 21 maja o godz. 12 w Klinice Neurologicznej USB z następującym porządkiem obrad:
1) prot. S. Władczyka — Pokaz chorób 2) dr. med. A. Wirszubiński: Zespół nerwowo-psychiczny na tle zakażenia, 3) dr. A. de Rossat: Z dziedziny pogranicza schorzeń — Zebranie Klubu Włóczków Seniorów odbędzie się w tygodniu bieżącym nie w piątek, lecz w czwartek dnia 21 b. m. o godz. 19 przy ul. Przejazd 12. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne, narządów wewnętrznych i układu nerwowego (z pokazem chorób).
— Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Danilowicza w Wilnie. W dniu 20 maja nie zaś 21 maja 1931 r. o godz. 7 (19) (Środa) odbędzie się Walne Zgromadzenie T-wa Prawniczego, z tem, że w razie braku quorum bez względu na ilość członków — odbędzie się następnego walne zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 8 (20) w gmachu Sądów.
Porządek dzienny: 1) zagaienie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) odczytanie sprawozdania administracyjnego; 3) odczytanie sprawozdania kasowego za lata 1929 i 1930; 4) budżet na rok 1931.
5) wybór członków Rady; 7) zmiana statutu, a mianowicie paragr. 32, z tem, że Rada wybiera nie jednego, lecz dwóch wiceprezów i skreśla słowa „ich zastępców”; 8) wolne wnioski.
— Posiedzenia Naukowe Wilenskiego Towarzystwa Ginekologicznego odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 20 w lokalu kliniki położniczo-ginekologicznej U.S.B. (ul. Bogusławska 3) z następującym porządkiem dziennym: 1) pokaz chorób i preparatów z kliniki położniczo-ginekologicznej U.S.B. dr. G. Gordon — w sprawie zapobiegania ciąży.
— Walne Zebranie Zjednocz. Kolei Polskich. W piątek 22 maja o godz. 17 m. 30 w lokalu zarządu okręgowego Z.K.P. przy ul. Wilenskiego 4 — 3 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich Oddziału Wilenskiego, na które Zarząd Okręgowy zwoła członków Z.K.P.
— Walne zebranie Stow. Architektów. W dniu 28 kwietnia rb. odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Architektów w Wilnie, na którym zarząd tymczasowy złożył sprawozdanie z czynności organizacyjnych, — poczem został wybrany Zarząd Stowarzyszenia na rok 1931 w osobach: prof. J. Kłosa — preza, inż. A. Przygodzkiego — 1-go wicepreza, inż. St. Narębskiego — 2-go wicepreza, inż. St. Siestrzewicza — skarbnika, inż. Fr. Wojciechewicza — sekretarza.
— Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego. Pod przewodnictwem p. wicewojewody Hruporowicza, odbyło się 47-me kolejne posiedzenie wil. Wydziału Wojewódzkiego.

LISTY DO REDAKCJI
Szanowny Panie Redaktorze!
Uprzejmie prosimy o umieszczenie w po-czynym swem piśmie poniższego listu:
Stwierdzając, iż polemika prasowa w sprawie wystąpienia Cechu Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli w Wilnie, w sprawie restauracji kościoła św. Teresy przybrała charakter, mogący rzucić cień na same rzemiosło, względnie na jego organizację cechową, — Zarząd Izby Rzemieśniczej w Wilnie z tytułu opieki nad ogółem spraw rzemieślniczych w/w wileńskich, widzi się zmuszonym zaprotestować przeciwko temu i oświadczyć, co następuje:
Nie wdając się w merytoryczną ocenę słusznosci argumentów pomiędzy Cechem Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli w Wilnie, z jednej strony, a p. W. Ch., autorem artykułów w „Słowie” z dnia 23-IV b. r., p. t. „Soviet Roboczych Deputatów” z drugiej strony, w odniesieniu do meritum sprawy w artykułach stron obu poruszanych, a wiece do sprawy restauracji kościoła św. Teresy w Wilnie, — Zarząd Izby Rzemieśniczej w Wilnie, widząc w sposobie polemiki p. W. Ch. („Słowo” z dnia 23-IV i 25-IV przez używanie zwrotów, jak „Soviet Roboczych Deputatów” i t. p. chęć zdeszkrydutowania organizacji rzemieślniczej, — Cechu Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli w Wilnie, który jak i inne organizacje cechowe posiada za sobą duże zasługi na polu rozwoju rzemiosła polskiego w woj. wileńskim, i to zdeszkrydutowania w kierunku inkryminowania tej organizacji tendencji, których ona nigdy nie posiadała, — jaknajbardziej protestuje przeciwko temu sposobowi polemiki, zastrzegając jednocześnie, że Cech Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli w Wilnie, jako organizacja rzemieślnicza przewidziana w obowiązującej Ustawie Przemysłowej, posiadając w swych szereгах dużo ludzi zdolnych, dzielnych i cennych, cieszy się jaknajlepszą opinią i w żadnym wypadku nie może być posiadana o fałszywą tendencję, której kogokolwiek upoważniać mogły do używania zwrotu „Soviet Roboczych Deputatów”.
I. Łazarewicz Sekretarz Izby
Za Zarząd Izby Rzemieśniczej w Wilnie

Założeń niezmiernie należy, iż Zarząd Izby Rzemieśniczej w Wilnie nie zechciał wdąć się w merytoryczną ocenę słusznosci argumentów polemiki na tle działalności wyłonionej przez Cech Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli — Komisji, kontrolującej działalność władz konserwatorskich, oraz prace artystów — malarzy.
Stwierdzając jaknajbardziej, iż do cechów rzemieślniczych w Polsce nam głęboki szacunek ze względu na ich wybitną w dziejach naszej kultury rolę, oraz na ich tradycje. Natomiast ani szacunek, ani podziwu dla działalności Komisji kontrolującej nie mam, no bo właśnie ta komisja — nie ja! — może zdeszkrydutować Cech.
Co do użytego przezemnie określenia tej Komisji, jako „Sovietu roboczych deputatów”, uważałem je za trafne, choć zdaje sobie sprawę, iż ta moskiewska nazwa jest brutalna i ma nieprzyjemny posmak.
Dlatego też chętnie cofam to rosyjskie określenie i przeproszam za nie Szanowną Izbę Rzemieśniczą.
Zeby zaś położyć kres niepotrzebnym nieporozumieniom, stwierdzam iż działalność Komisji cechowej, nie zawierając absolutnie żadnych pierwszostw politycznych, ma jednak wszelkie podobieństwo nie do „Sovietu”, (używany wyrazów polskich!) lecz do Rady żołnierskiej i robotniczych delegatów. W. Ch.

Szanowny Panie Redaktorze!
Wobec zamieszczenia w Nr. 109 z dnia 13 b. m. „Słowa” notatki pod tyt. „Powstała Kola Miejskiego BBWR w Wilnie”, zawierającej wzmiankę o wybraniu mnie do Zarządu Kola, uprzejmie proszę o zamieszczenie oświadczenia mojego, że do BBWR nie należę, a skutkiem tego zaofiarowanej mi godności członka Zarządu Kola przyjąć nie mogę.
Lecze wyrazy szacunku i poważania
Bronisław Olechnowicz
Wilno dnia 18 maja 1931 r.

Na posiedzeniu tem rozpatrzone trzy sprawy z dziedzin stosowania przepisów antyalkoholowych, rozpatrzone dziesięć odwołań rad miejskich i gminnych od decyzji wydziałów powiatowych w sprawie zmian, pozycyonych w preliminarzach budżetowych na rok 1931 — 32.
Rozpatrzone 34 odwołań poszczególnych osób od decyzji, wydanych przez zarządy gminne. Omówiono i zatwierdzono tymczasowo regulamin w sprawie organizacji i zakresu działania wydziału ewidencyjnego ludności (Dokończenie na stronie 4-iej)

Afera morfinowa felczera kolejowego
Niedoszły samobójca Tomaszewski, który przyjął truciznę w chwili, gdy policja ujawniała w jego mieszkaniu większą ilość morfiny i różnych innych medykamentów, pochodzących z apteki kolejowej, gdzie był felczerniem, został wczoraj oddany w ręce władz sądowych. Przez trzy dni znajdował się on w szpitalu żydowskim na kuracji z racji zatrucia i gdy stan jego dostatecznie się poprawił, przewieziono go do aresztu.
W aptece kolejowej pracowa Tomaszewski od paru lat i zachowaniem się swem nie wzbudzał żadnego podejrzenia. Był pracowitym, obowiązkowy, spełniał sumiennie, tak że wyniki rewizji zaskoczyły wprost jego przełożonych, którzy mieli o nim całkiem dobrą opinię.
Zdemaskowała Tomaszewskiego pewna morfinistka z prowincji, która przez dłuższy czas placła mu duże pieniądze za dostarczanie narkotyki i dopiero żądanie płacenia coraz większych sum nasunęło wymienionej morfinistece myśl zadecydowania niesumiennego felczera.
Rewizja potwierdziła całkowicie jej oskarżenie a ponadto stwierdziła, że Tomaszewski wynosił inne cenne lekarstwa. Ze względu na to że proceder swój uprawiał przez dłuższy okres czasu, stracił poniesionych przez aptekę nie można ściśle narazie ustalić natomiast wartość znalezionej u niego medykamentów wynosiło przeszło 5 tysięcy złotych.

TYLKO DZIŚ I JUTRO CENA 1/4 LOSU 10 ZŁOTYCH
JUTRO W CZWARTEK 2-GI DZIEŃ CIĄGNIENIA 1-EJ KLASY
Wzywamy wszystkich nie posiadających jeszcze naszego losu pki czas zaopatrzyć się w nasze losy szczęścia.
E. LICHTENSTEIN i SKA „Lichtlos” Wilno, Wielka 44
Centrala kolektury, Warszawa Marszałkowska 146, P. K. O. 81051. Firma egz. od 1835 r.

HISTORYJKA W OBRAZKACH p. t. „POSLUCHAJMY RADJĄ”



Koncert symfoniczny.



Skryzka techniczna.



(Koniec)

NOWE KSIĄŻKI

Kim chciałbym zostać?— Oficerem ma...

Zadaniem książki jest dokładne poinformowanie...

Wielką ilość ilustracji zdobici książkę.

W. Kosiński, komandor ppor. Armia morską...

Trudno o bardziej treściwą, przekonywującą...

Autor zadaje trzy pytania: 1) czy marynarka...

Na te pytania daje autor tak śmiało, wyczerpująco...

Powinna ona znaleźć się w każdej szkolnej...

Teatr miejski w Lutni. Dziś o godz. 8 min. 30...

Program przedstawienia wypełnia: „Zasłubinny Zanetti”...

CO GRAJĄ W KINACH? Kino miejskie — Postrach Puszczy.

WYPADKI I KRADZIEŻE — Pożar w Drohiczyne n-Bugiem.

Przed dwoma dniami Leonowi Szoborowskiemu (Niemiecka 28)...

Przed dwoma dniami Leonowi Szoborowskiemu (Niemiecka 28)...

Przed dwoma dniami Leonowi Szoborowskiemu (Niemiecka 28)...

Przed dwoma dniami Leonowi Szoborowskiemu (Niemiecka 28)...

Przed dwoma dniami Leonowi Szoborowskiemu (Niemiecka 28)...

Przed dwoma dniami Leonowi Szoborowskiemu (Niemiecka 28)...

Przed dwoma dniami Leonowi Szoborowskiemu (Niemiecka 28)...

Przed dwoma dniami Leonowi Szoborowskiemu (Niemiecka 28)...

Przed dwoma dniami Leonowi Szoborowskiemu (Niemiecka 28)...

Przed dwoma dniami Leonowi Szoborowskiemu (Niemiecka 28)...

Z SĄDÓW

NIEMIERNIE CIEKAWY WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO

Przed kilku dniami Sąd Najwyższy rozważył sprawę...

Sprawa ta miała swój początek w Sosnowcu. Inż. S. z Sosnowca...

W komisariacie spisano panu S. protokół. Sprawa znalazła się w sądzie...

Sąd Najwyższy uznał, że inż. S. nie popełnił żadnego uchybienia...

Bywałoby nadto jest obowiązywać posiadacza dowodu osobistego...

Malzonkowie zabójcy skazani za zamordowanie matki — Tesciowej.

Sąd Okręgowy w Wilnie, pod przewodnictwem sędziego...

Kula rewolwerowa przecięła pasmo życia kobiety...

Matkobójca stanął przed sądem. W trakcie badania jego żony...

Ona miała być tym złym duchem — podżegaczem...

Obecnie cała trójka znalazła się na ławie oskarżonych.

W toku rozprawy wyszła na jaw pewna okoliczność...

7 niezamkniętych mieszkań przy ul. Kijowskiej nr. 44...

W dniu 18 bm. Biłgoraj (Szopena 1) nieznanymi sprawcami...

Zukowski Dawid (Ostobromska 16) zeznawał policji...

Podrzuć. W bramie domu nr. 8 przy ul. Bernardyńskiej...

Podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 21 maja...

Podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 21 maja...

Podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 21 maja...

Podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 21 maja...

Podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 21 maja...

Podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 21 maja...

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostobromska 6

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38.

GZWIĘKOWE KINO CASINO WIELKA 47.

KINO „PANA” WIELKA 47

Kino-Teatr „STYLOWY” WIELKA 36

RADJO WILEŃSKIE SRODA, DNIA 20 MAJA

11.58: Czas. 12.5 — 12.50: Muzyka popularna (płyty)

13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.30 — 16.10: Radjokronika z Warsz.

16.10 — 16.15: Komun. dla żegluzi z Warszawy.

16.15 — 16.30: Audycja dla dzieci z Warszawy.

16.30 — 16.45: Audycja dla dzieci starszych „Kwiatki Marusi”

16.45 — 17.15: Program dzienny i koncert dla młodzieży

17.15 — 17.40: „Znaczenie szkolnictwa zawodowego w pracy nad odbudową państwa”

17.45 — 18.45: Koncert z Warszawy. 18.45 — 19: Chwilka strzelecka.

19 — 19.10: Program na czwartek i romantyzm

19.10 — 19.25: Komunikat rolniczy z Warszawy.

19.40 — 19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

19.55 — 20.15: „Pogadanka radiotelegraficzna”

20.15 — 20.30: „Moskwa dzisiejsza” — feljton z Warszawy

20.30 — 21.20: Muzyka lekka z Warszawy.

21.20 — 21.35: Odczyt muzyczny o Zarębskim z Warszawy.

21.35 — 22.35: Koncert z Warszawy poświęcony twórczości Zarębskiego.

22.30 — 24: Komunikaty i muzyka tańcownicza.

Od dnia 19 do 21 maja 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy: Dramat w 10 aktach.

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

W rolach głównych: Rin - Tin - Tin. Nad program: „Wycieczka z przygodami”

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Magistratu m Wilna. Następnie zajmowa...

Oflary

Mieczysław Hruszewicki z Grodka na po...

Mieczysław Hruszewicki z Grodka na po...

Mieczysław Hruszewicki z Grodka na po...

Mieczysław Hruszewicki z Grodka na po...

Mieczysław Hruszewicki z Grodka na po...

Mieczysław Hruszewicki z Grodka na po...

Mieczysław Hruszewicki z Grodka na po...

Mieczysław Hruszewicki z Grodka na po...

Mieczysław Hruszewicki z Grodka na po...

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go...

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go...

KAZIMIERZ LECZYCKI

DWUDZIEŚĆ (powieść)

Prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

W swoim męczącym odrodcie od Berezyny do Wisły...

W takich warunkach odwrót stał się podobny do ekspedycji na Sa...

W takich warunkach odwrót stał się podobny do ekspedycji na Sa...

szcze coś doładowywano, mama płakała nad losem...

Patrol wywołał z początku szalony popłoch...

A w małym saloniku młodzież jest już rozparcelowana...

A w małym saloniku młodzież jest już rozparcelowana...

A w małym saloniku młodzież jest już rozparcelowana...

w gruncie rzeczy dla siebie i o sobie. W sąsiedniej jadalni...

Czar małego saloniku gaśnie... wnetrze odpływa i niknie!

Ala to było w zime, w ohydnym, brudnym, małym miasteczku...

Ala to było w zime, w ohydnym, brudnym, małym miasteczku...

Ala to było w zime, w ohydnym, brudnym, małym miasteczku...

potrzeba zapomnieć o tamtem, doradzają drzewa...

Jakaś inna muzyka poczyna grać w samym muzyku...

Jakaś inna muzyka poczyna grać w samym muzyku...

Jakaś inna muzyka poczyna grać w samym muzyku...

Jakaś inna muzyka poczyna grać w samym muzyku...